

Ślub trzech księżniczek marokańskich

PARYŻ

W dniu dzisiejszym w pałacu królewskim w Rabacie odbędzie się ślub trzech księżniczek marokańskich. Wszystkie trzy księżniczki są córkami zmarłego króla, Mohammeda V i siostrami obecnego króla Maroka, Hassana II.

Razem ze ślubem trzech księżniczek — zgodnie z marokańskim zwyczajem — odbędą się śluby 12 par reprezentujących 12 prowincji marokańskich. Każdej parze król Hassan wręczy podarunek wartości ok. 180 funtów szterlingów.

33-letnia księżniczka Lalla Fatima Zohra wychodzi za mąż za kuzyna króla Hassana II, księcia Moulaya Ali. Przyszły małżonek księżniczki jest dyrektorem towarzystwa przemysłowego.

31-letnia Lalla Aicha, która jest przewodniczącą krajowego towarzystwa dobroczynności, poślubi również businessmana, Hassana Ben Abdel Aziz al Yacoubi. Jest on synem bogatego kupca z Casablanki.

Najmłodsza księżniczka 24-letnia Lalla Malika, pełniąca obowiązki przewodniczącej Towarzystwa Czerwonego Półksiężyca (odpowiednik Czerwonego Krzyża) wyjdzie za mąż za 40-letniego ambasadora Maroka we Francji, Abdallaha Cherkaoui.

sadora Maroka we Francji, Abdallaha Cherkaoui.

Księżniczki Lalla Aicha i Lalla Malika są uważane za przywódczynię marokańskiego ruchu na rzecz emancypacji kobiet.

Uroczystości weselne trwać mają 3 dni. Księżniczki ubrane będą w tradycyjne stroje marokańskie.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 190 (5010)

Kraków, wtorek 15 sierpnia 1961

Wózki dla jubilatów



Wzmocniona działalność dyplomatyczna Zachodu pogróżki Adenauera

Sprawa Berlina nadal w centrum uwagi

BERLIN

Dwa dni i dwie noce minęło już od chwili ogłoszenia przez władze NRD nowych zarządzeń dotyczących regulacji ruchu między Berlinem zachodnim a demokratycznym. Jak wynika z doniesień, napływających ze stolicy NRD, sytuacja w tym mieście jest całkowicie normalna. Na wszystkich 12 wyznaczonych przejściach międzysektorowych — ruch kołowy i pieszy odbywa się bez przeszkód. Posterunki milicji ludowej skrupulatnie sprawdzają dokumenty osób, mijających punkty graniczne i kontrolują samochody, wjeżdżające z Berlina zachodniego do sektora demokratycznego. W ciągu dnia wczorajszego, przez jeden tylko punkt graniczny przejechało 6 tysięcy samochodów z Berlina zachodniego. Jak wynika ze słów milicjantów, punkt ten mijają około 50 pieszych przechodniów na godzinę.

Normalnie i bez zakłóceń odbywa się także ruch tranzytowy między Niemcami zachodnimi a Berlinem zachodnim. Według danych, będących w posiadaniu Urzędu Kontroli Granicznej NRD, ruch ten uległ nawet w porównaniu do ubiegłych tygodni pewnemu wzmocnieniu. Tylko w ciągu ostatniej soboty i niedzieli graniczny punkt kontrolny w pobliżu Poczdamu minęło 8500 samochodów osobowych, podczas gdy w ubiegłym tygodniu zanotowano ich tylko — 6558.

Wczoraj, 14 bm., w pobliżu Bramy Brandenburskiej, która wyznaczona została przez władze NRD jako jedno z 13 przejść międzysektorowych, doszło do prowokacji i incydentów spowodowanych — jak zaobserwowali to również sprawozdawcy zachodnich agencji prasowych — przez nieodpowiedzialne elementy zachodnioberskich. W związku z tym, to przejście zostało tymczasowo zamknięte.

W związku z tym ministerstwo spraw wewnętrznych NRD ogłosiło komunikat następującej treści:

Pewne pozbawione skrupułów elementy — podburzone przez organizację szpiegowskie i przez prasę tzw. „miasta frontowego” — usiłowały z Berlina zachodniego przeszkodzić wrogimi wystąpieniami

siłom ochronnym NRD w ich funkcjach nad granicą przylegającą do Berlina zachodniego. W tym stanie rzeczy ministerstwo spraw wewnętrznych NRD jest zmuszone wskazać z całym naciskiem, że wydanie rozkazów odpowiadania kontraposunięciom na takie napadzi. Wszystkim obywatelom Berlina zachodniego zaleca się w imię ich własnego bezpieczeństwa, aby nie zbliżali się do sił ochronnych na odległość mniej niż stu metrów oraz unikali wszelkiego niepotrzebnego przebywania w pobliżu tych sił.

WASZYNGTON

Przez cały poniedziałek trwały w Waszyngtonie intensywne narady dyplomatyczne w związku z sytuacją powstałą w Berlinie po ostatnich zarządzeniach władz NRD. Dotychczas nie osiągnięto jednak żadnego porozumienia co do ewentualnych kroków, jakie miałyby podjąć Zachód. Spowodowane jest to najprawdopodobniej rozbieżnością stanowisk wśród sojuszników zachodnich. Często prasy zachodniej nawołuje w dalszym ciągu do podjęcia rokowań między Zachodem a NRD.

Prezydent Kennedy, który powrócił wczoraj do Waszyngtonu z cotygodniowego weekendu, po zapoznaniu się z ostatnimi zarządzeniami władz NRD w sprawie Berlina, konferował w pierwszym rzędzie z amerykańskim ambasadorem w Moskwie Thompsonem. Jak wiadomo, Thompson przybył do Waszyngtonu zanim jeszcze ogłoszone zostały zarządzenia władz NRD.

Następnie Kennedy konferował z sekretarzem stanu Ruskiem. Również po tej naradzie nie opublikowano żadnego komunikatu.

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych podano w Waszyngtonie do wiadomości, że prezydent Kennedy wygłosi we wtorek o godz. 23 (czasu warszawskiego) — przemówienie do 700 przedstawicieli prasy, radia i telewizji, którzy zbiorą się w departamencie stanu. Nie odbędzie się natomiast normalna cotygodniowa konferencja prasowa Kennedy'ego.

W poniedziałek w Waszyngtonie odbyło się również spotkanie między wysokimi funkcjonariuszami departamentu

stanu z przedstawicielami dyplomatycznymi Francji, W. Brytanii i Niemiec zachodnich. Po naradzie ambasador NRF w Waszyngtonie Grewe oświadczył dziennikarzom, iż dyskusyjna była sprawa podjęcia „kontraposunięć” w związku z ostatnimi zarządzeniami władz wschodnioberskich. Nie udzielił on jednak informacji co miał na myśli mówiąc o „kontraposunięciach”. W kołach obserwatorów dyplomatycznych w Waszyngtonie mówi się, iż dyplomaci zachodni nie osiągnęli żadnego porozumienia, mimo iż ambasador NRF domagał się zastosowania ostrych sankcji w stosunku do NRD, a nawet do całego obozu socjalistycznego.

W Paryżu obradowała wczoraj stała rada NATO. Według doniesień agencji, przedstawiciel NRF domagał się od partnerów zachodnich zastosowania ostrych sankcji w stosunku do NRD i obozu socjalistycznego, głównie natury ekonomicznej. Nawoływał on, by Zachód nie ograniczał się jedynie do „protestów na papierze”. Mimo wielogodzinnych narad, nie osiągnięto jednak żadnego porozumienia i stała rada NATO ma się zebrać ponownie w dniu dzisiejszym.

Najwięcej aktywności i wojowniczości przejawia kanclerz NRF Konrad Adenauer. Wczoraj 14 bm. wygłosił on kolejne przemówienie na wiecu przedwyborczym w Regensburgu. Przemówienie kanclerza pełne było niewybranych oszczerstw pod adresem władz ZSRR. Kanclerz wyzwał Zachód do zastosowania „całkowitego embarga na handel z blokiem komunistycznym”. Odgrzązał się, iż NRF w porozumieniu z mocarstwami zachodnimi, podejmie w razie czego również inne „kontraposunięcia”.

W dniu dzisiejszym spodziewane jest wręczenie pismnego protestu przez komendantów zachodnich komendantów radzieckim w Berlinie. Protest ten, zredagowany w poniedziałek rano, został przesłany do zatwierdzenia rządowi mocarstw zachodnich. Jak przypuszczają obserwatorzy, trzy mocarstwa zachodnie ograniczą się jedynie do wyrażenia formalnego protestu z powodu wprowadzenia przez władze NRD pewnych zarządzeń w ruchu między sektorami, które — ich zdaniem — stanowią naruszenie 4-mocarstwowego porozumienia w sprawie Berlina.

W Bonn odbędzie się dziś posiedzenie gabinetu zachodnioberskiego, któremu przewodniczyć będzie Adenauer. Na posiedzeniu tym ma być omawiana m. in. sprawa spotkania Adenauera z radzieckim ambasadorem w Bonn Smirnowem, do którego ma dojść dziś lub w środę. Przewodniczący Bundestagu Gerstenmaier ma podjąć

dziś decyzję w sprawie ewentualnego zwołania specjalnej sesji parlamentu zachodnioberskiego poświęconej sytuacji w Berlinie. Decyzję tę ma podjąć po rozmowach przeprowadzonych między nim, a ministrem spraw zagranicznych von Brentano, przewodniczącym SPD Ollenhauerem i przewodniczącym frakcji CDU/CSU w Bundestagu, Krone.

W Berlinie zachodnim ma się dziś odbyć kolejne posiedzenie senatu zachodnioberskiego.

Już od 50 lat pijemy „Zubera”

Niedługo minie pół wieku od czasu odwiercenia pierwszego źródła Zubera, które rozlało Krynice. Jak się okazuje woda ta jest unikatem balneologicznym na skalę światową. Oto ekspertyza geologiczna wykazała, że są to wody relikwowe — nieodnawialne. Powstały one przed milionami lat w wyniku procesów geologicznych. Są to częściowo dawne wody morskie, a częściowo pochodzenia organicznego, które zostały zmagazynowane w sposób naturalny i dotrwały do naszych czasów, by po odwierceniu trafić do rozlewni — a stąd do wszystkich kuracjuszy.

Najstarsze źródło Zuber nr 1 zostało odwiercone w roku 1911. Chociaż daje ono jeszcze dziś wodę mineralną, jest już właściwie na wyczerpaniu, poszukiwania podobnych wód doprowadziły do odwiercenia źródła Zuber nr 2 w roku 1935 i Zuber nr 3 w roku 1951. Najbogatsze w składniki jest oczywiście ostatnie źródło — ale też jego wydajność jest bardzo niska. Obecnie w Krynicy trwają poszukiwania dalszych źródeł relikwowych typu Zubera.

Skutki snu przy kierownicy — jedna osoba zabita dwie ciężko ranne

Na szosie wiodącej do wsi Szczepanowo (pow. Mogilno) samochód — furgonetka marki „Żuk”, należąca do Gminnej Spółdzielni w Mogilnie, prowadzona przez 23-letniego Zygmunta Paliwę, jadąc z dużą szybkością wpadła na drzewo. Znajdujący się w samochodzie dwaj pasażerowie oraz kierowca odnieśli bardzo ciężkie obrażenia ciała; wskutek ran jeden z pasażerów zmarł w czasie przewożenia do szpitala. Pozostali ranni walczą ze śmiercią. Samochód został całkowicie rozbity.

Gościmy w Krakowie

Od wczoraj bawi w naszym mieście 23-osobowa delegacja związkowców z Francji zaproszona przez CRZZ, a także wycieczka Polonii USA, sportowcy wioślarze i grupa studentów z Londynu. Dzisiaj przyjeżdżają dwie grupy turystów radzieckich oraz Węgrzy, a jutro grupa węgierskich handlowców i następne grupy turystów z ZSRR i NRD. (ha)

31 lipca urodziło się na terenie woj. katowickiego 10 nowych obywateli naszego państwa. Trudno było ustalić czy któryś z nich jest 30 mln obywatelom i dlatego fabryki wózków dziecięcych w Częstochowie i Poraju obdarowały całą dziesiątkę wózkami swojej produkcji.

CAF fot. Kondracki

CZYTELNICY
Echa Krakowa
BUDUJĄ SZKOLE

Chociaż trwała jeszcze wakacje, młodzież nie zapomina o budowie szkół. Dowód stanowi wpłata w wysokości 1.440 zł, pochodząca od uczniów ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ NR 1 w Krakowie. Naszym młodemu przyjacielowi składamy gorące podziękowania i życzymy przyjemnego spędzenia reszty wakacji.

Nasza akcja w dużej mierze opiera się na wpłatach, dokonanych przez pojedynczych ofiarodawców. Witamy w ich gronie p. RYSZARDA SZCZEPANKIEWICZA, zam. ul. Sarego 24/13, który wpłacił 400 zł. Prosimy o przyjęcie szczerych wyrazów wdzięczności.

Drugim indywidualnym ofiarodawcą jest p. CZESŁAW OMICKI, od którego otrzymaliśmy ostatnio znowu 1.55 zł. Wypróbowanemu przyjacielowi składamy gorące podziękowania.

AKCJA TRWA!

Konto nosi nazwę: Czytelniczy „Echa Krakowa” budują szkołę. Nr konta: PKO-4-9-600.

Alpiniści zawrócili z drogi o 50 metrów od szczytu Mont Blanc

RZYM

Do miejscowości Courmayeur powrócił dwóch alpinistów, którzy próbowali wspiąć się na najwyższy szczyt górski wierzchołek Mont Blanc. Musieli oni jednak zrezygnować z dokończenia wspinaczki na 50 metrów przed osiągnięciem szczytu. Powodem było nieoczekiwane uszkodzenie plecaka, w wyniku czego zaginął im sprzęt potrzebny do wspinaczki.

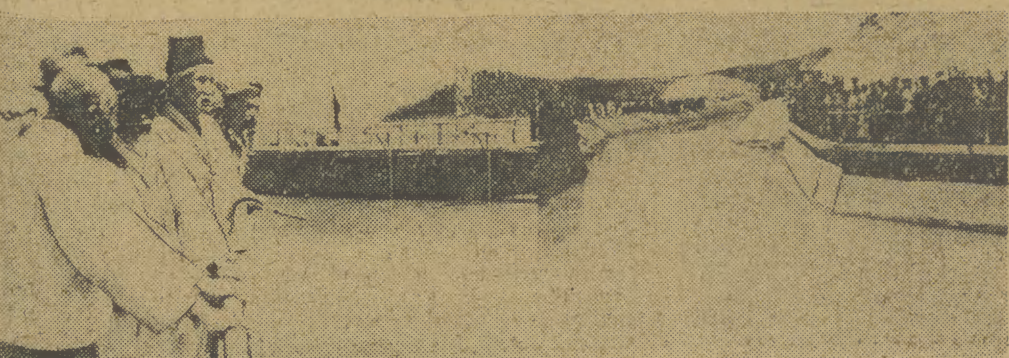


Dziś przypada święto narodowe KRL-D — 16 rocznica wyzwolenia Korei. W ciągu tych lat na terenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej rozwinęły się przemysł i rolnictwo. Na zdjęciu u góry: budowa 110-metrowej wieży zakładów włókna syntetycznego w Sinuiju nad rzeką Yalu.

W 16 rocznicę wyzwolenia Korei

Na zdjęciu dolnym: nawadnianie pól rewolucjonizuje rolnictwo. W ub. roku obszar terenów zamierzających był 7-krotnie większy niż przed rokiem 1945.

Fot. CAF





MOSKWA
Pierwszy sekretarz KC KPZR — premier ZSRR Nikita Chruszczow brał udział 14 bm. w nadzwyczajnym sesyjnym sekcje parlamentu. W związku z tym parlament kambodżański zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie.

WASZYNGTON
Jak podaje Agencja Associated Press, szef państwa Kambodży, książę Norodom Sihanouk złożył wczoraj, 14 bm. niespodziewanie rezygnację parlamentowi. W związku z tym parlament kambodżański zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie.

DJAKARTA
W Djakarcie w wyniku rokowań podpisana została między rządami Polski i Republiki Indonezji umowa o dostawach kompletnych obiektów przemysłowych. Przewidziano na lata 1962 — 65 dostawy maszyn i urządzeń do Indonezji, które pozwolą na uruchomienie cementowni, montowni wagonów osobowych, fabryki karbidu, kopalni węgla itd. Umowę o dostawach kompletnych obiektów oraz inne dokumenty podpisał ze strony polskiej przebywający w Indonezji min. handlu zagranicznego PRL — prof. dr W. Trampczyński, a ze strony Indonezji min. przemysłów podstawowych i górnictwa — Charul Saleh.

RZYM
Papież Jan XXIII mianował w dniu 14 bm. kardynała Amleto Cicognani na stanowisko sekretarza stanu, które, jak wiadomo, jest odpowiednikiem urzędu premiera i ministra spraw zagranicznych w państwie watykańskim.

DELHI
Prawdopodobnie 44 osoby w tym wiele dzieci, utonęły w pobliżu Benares (północno-wschodnie Indie), kiedy wyrzuciła się łódź przewożąca ludzi przez Ganges. Na łodzi znajdowało się 60 osób. Według pierwszych doniesień, uratowano tylko 16.

PARYŻ
Na jednej ze stacji metra madryckiego wpadły na siebie dwa wagony. 135 osób zostało rannych, w tym 4 ciężko. Nieopisana panika, jaka wybuchła w metrze, zwiększyła jeszcze rozmiary katastrofy.

Upały we Włoszech

We Włoszech w cieniu jest 40 st. ciepła. Na słońcu ok. a nawet niekiedy ponad 60 st. C.

Na skutek niezwyklej upałów, jakie nawiedziły w tym roku Włochy, wiele osób zachorowało a nawet zmarło na skutek porażenia słonecznego.

WYŚCIGI KONI ROBOCZYCH

W Iwanisawa na japońskiej wyspie Hokkaido odbywają się zawody koni używanych do pracy na roli. Koni biorący udział w wyścigach ciągnie sanie z ładunkiem 400 kg bloków betonowych na dystansie 250 m. Na trasie znajdują się dwie przeszkody o wysokości około 2 m. Bieg po nierównym gruncie wymaga wielkiego wysiłku od koni. Właściciele zwycięskich koni osiągają wyższe ceny na rynku...

CAF

Za dwa tygodnie początek roku szkolnego

Remonty szkół zostaną ukończone w terminie Zaopatrzenie w przybory szkolne lepsze niż w latach ubiegłych

Już za dwa tygodnie zabrzmi pierwszy dzwonek dla blisko sześciu milionów dzieci i młodzieży, rozpoczynających nowy rok szkolny. Obecnie nadszedł najbardziej gorący okres. Na niejednej budowie dzień roboczy przedłużał się do późnych godzin wieczornych. Nowe szkoły powinny być gotowe na czas! Ale czy będą?

Na nasze pytanie odpowiada dyrektor Departamentu Produkcji Budowlanej w Ministerstwie Budownictwa Julian Kierstnowski.

— Jestem prawie pewien, że pierwszego września zaplanowane ilości nowych szkół gotowe będą na przyjęcie młodzieży. W tym roku zbudujemy ogółem 621 szkół o ponad 4650 izbach lekcyjnych. Do nowego roku szkolnego — tak jak to przewiduje plan — oddamy do użytku ponad 60 proc. tej ilości.

Oczywiście mogą się zdarzyć wypadki, że w niektórych miejscowościach budowa szkół nieco się opóźni, ale notujemy też i zjawiska pozytywne. Na przykład w Lubelskiem możemy się pochwalić pewną ilością szkół ukończonych przed terminem.

Gorączka nie omija też brygad remontowych. W Ministerstwie Oświaty, które na tegoroczne remonty szkół przeznaczyło ponad pół miliarda złotych, panuje umiarkowany optymizm.

— Na pewno będą jakieś poślizgnięcia — mówi wicedyrektor Departamentu Inwestycji Henryk Czekalski. — Remontom poddano bowiem 4 tysiące budynków szkolnych. Nie przewidujemy wszakże, aby z powodu remontowych opóźnień dzieci nie mogły rozpocząć pierwszego września nauki.

Zbliżający się początek roku szkolnego będzie także wielkim egzaminem dla handlu. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło, by do 15 sierpnia handel detaliczny zaopatrzył się w hurtowniach w sezonowe towary.

Aby złagodzić tłok w sklepach, w ponad 400 miejscowościach w kraju zorganizowane zostaną w okresie od 20 sierpnia do 10 września kiermasze szkolne.

Weźmie w nich szeroki udział obok przedsiębiorstw MHD również spółdzielczość spożywców. Przygotowała ona m. in. specjalne komplety zawierające pomoce szkolne (zeszyty, notesy, ołówki itp.), w których znajdzie się również mydło, szczoteczka i pasta do zębów.

Zaopatrzenie handlu w artykuły szkolne jest w tym roku lepsze niż w latach ubiegłych. Pewne braki występują w zaopatrzeniu w koszulki gimnastyczne. Dla uniknięcia ostrych niedoborów MHW dy-

ponuje centralną rezerwę, która zostanie rozdzielona dla najbardziej potrzebujących województw.

Muzyka taniec i śpiew codziennie towarzyszą mieszkańcom Mali „Echo” rozmawia z p. J. Travele przed występem egzotycznych gości

Republika Mali, do niedawna kolonia francuska, powoli rozwija swoje samodzielne życie państwowe. Kraj rozległy i mało zaludniony. Na obszarze czterokrotnie większym od Polski mieszka zaledwie 4,3 mln ludzi. W tym ciekawym, egzotycznym kraju rozwija się również życie kulturalne.

Właśnie na ten temat przeprowadziliśmy krótką rozmowę z min. do spraw sztuki, młodzieży i sportu Republiki Mali p. Jules Travelem, który przybył do naszego kraju wraz z malijskim Zespołem Pieśni i Tańca.

P. Travele w imieniu Zespołu przekazał braterskie

wieści do wielu krajów innych kontynentów sztuka nasza wpływa na życie, kształtuje je. Wytworzył się swego rodzaju kult dla sztuki, chroniony rytuałem.

— Prosimy o szczegóły...

— Przed wyjazdem do Europy odbyłem długą wędrowkę po Mali, szukałem najbardziej utalentowanych do organizowania własnego zespołu pieśni i tańca. Chciałem również bliżej poznać charakterystyczne formy folkloru poszczególnych grup etnicznych. M. in. odwiedziłem prowincję Pandiagara zamieszkałą przez Murzynów z plemienia Dogon.

*I unieble Fdlobrina na la Republika de Mali
pousser au debut de l'Echo Krakowien la publication
hebdomadaire de Jules Travele*

pozdrawienia Czytelnikom „Echa” od narodu Mali (patrz autograf).

— W Mali — mówi nam p. Travele — sztuka ludowa — bo taka tylko tam istnieje — ma wielowiekowe tradycje. Muzyka — taniec, śpiew są codzienną „strawą duchową” moich rodaków.

Dzięki tam-tamów używają ludność do zabaw i uroczystości. Ludzie tańczą i śpiewają podczas zbiorów i intronizacji wodza plemienia, podczas wielodniowych uroczystości zaślubin i w czasie modlitwy. Repertuar ma również swoje wielowiekowe tradycje, a jednocześnie stale i spontanicznie tworzy się dalej.

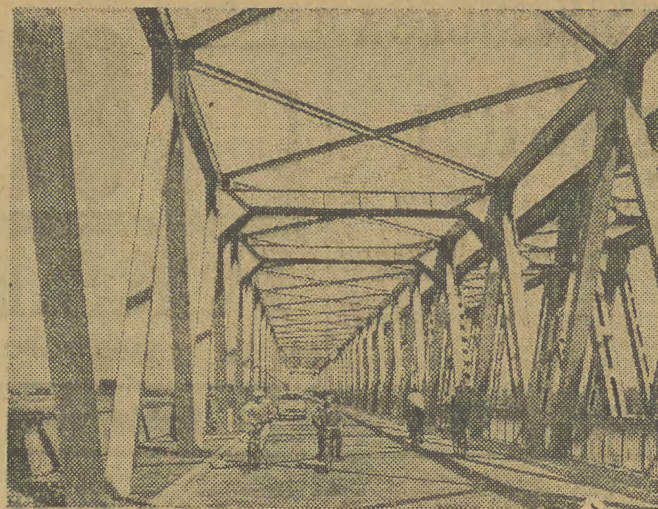
Panuje niepodzielnie folklor, w najczystszej, nieskażonej stylizacją postaci. W przeci-

Co słysząc?

W ANGLII środkowej, przed jednym z sądów odbyła się niedzienna sprawa rozwodowa. Małżonek oskarżył mianowicie swą żonę o niedotrzymanie umowy, w której zobowiązała się ona do parzenia herbaty dwukrotnie w ciągu każdego miesiąca. Okazało się, że przez całe lata żona nie dotrzymywała terminu. — Ożeniłem się z nią, bo nikt tak jak ona nie potrafił zaparzyć mi herbaty — oświadczył przed sądem zadowolony pan domu. — Teraz mam tego dość, dłużej nie zniosę oszustwa.

W KANSAS CITY James Robert Mc Mullin oskarżył dwóch swoich kolegów, że ukradli mu oni 3 dekarów, gdy razem w karetkę więzienną odtransportowywani byli do więzienia.

W ATENACH ujęto 24-letnią damę, która swojego niezadowolonego wielbiciela uprowadziła w aucie i przy pomocy flaszeczki kwasu solnego wymusiła obłędnie małżeństwa.



NOWY MOST
NA WISŁE

Pod Tarnobrzegiem wybudowano nowy most kołowy. Połączył on kopalnię rudy siarki w Piasecznie z Kombinatem w Machowie.

CAF fot. Grzęda

Z kraju

OK. 14 TYS. młodzieży rozpocznie w zbliżającym się roku szkolnym naukę w średnich szkołach medycznych. W kraju istnieje obecnie 123 szkół medycznych różnych specjalności, przygotowujących młodzież do zawodu pielęgniarzek, położnych, techników dentystrycznych, laborantów medycznych, higienistek szkolnych itp.

Z WĘGIER nadeszło 154 „Ikarusów”, a więc wszystkie zaplanowane na br. Wozy te przeznaczone są przede wszystkim dla Warszawy, Krakowa, Katowic, Łodzi i Poznania.

W 26 MIEJSCOWOŚCIACH Wybrzeża Gdańskiego od Krynicy Morskiej po Lebę oraz nad Zalewem Wiślanym nad bezpieczeństwem kąpielących się czuwa 120 ratowników morskich. Wśród ratowników morskich w Jastarni pracuje jedna kobieta — Urszula Zyczynska, która wraz z mężem Bogdanem należy do wzorowych ratowników.

DZIS OTWARTY został w Łodzi drugi w Polsce sklep „Jubiler” z oryginalnymi wyrobami sztuki i biżuterią chińskiej oraz wietnamskiej. Estetycznie urządzona nowa placówka — zaopatrzona w szeroki asortyment wyrobów chińskich i wietnamskich artystów, złotników, graverów, rzeźbiarzy ludowych, wykonujących swe wyroby według tysiąc lat liżącej tradycji — otrzymała również nazwę „Chinka”.

Z procesu Eichmanna

Mowa Servatiusa popisem beczelności i obłudy

JEROZOLIMA
Obrona Eichmanna, adwokat Servatius, rozpoczął w poniedziałek przed sądem w Jerozolimie mowę obronczą, w której w beczelny sposób usiłował bronić oskarżonego. Użył on wybiegu, stosowanego już podczas procesu norymberskiego, że winy nie ponoszą wykonawcy, a jedynie czołowi przywódcy hitlerowscy, jak Hitler czy Goering, przy czym główną odpowiedzialność zrzucił na tych przywódców, którzy już nie żyją, a tym samym nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności.

Agencja Reutersa donosi, że podczas przemówienia obrońcy Eichmann był w bardzo dobrym nastroju i od czasu do czasu śmiejąc się wymieniał żartobliwe uwagi z asystentem Servatiusa Wechtenbrucherem.

Wbrew orzeczeniu trybunału norymberskiego, Servatius utrzymywał, że przynależność Eichmanna do SS, SD i gesta-

Szwecja wysłała raketę meteorologiczną

14 bm. w miejscowości Jokkmok (Laponia) Szwecja wysłała raketę na wysokość 90 km. Jest to pierwszy tego rodzaju eksperyment w Szwecji. Raketa miała długość ok. 2 m. Dalsze cztery podobne eksperymenty zostaną dokonane do końca br i w następnym roku.

Głównym celem eksperymentu było przeprowadzenie badań meteorologicznych a zwłaszcza obserwacji świecących chmur widzialnych często w nocy, w północnej części kraju. Rakietę dostarczona została Szwecji przez Stany Zjednoczone.

W 17 rocznicę bitwy pod Falaise

PARYŻ

W ub. niedzielę 13 bm. minęła 17 rocznica bitwy pod Falaise Chanbois, w której zginęło większość żołnierzy pierwszej polskiej dywizji pancernej, dowodzonej przez generała Maczka.

Jak co roku — Polonia francuska obchodziła uroczystości tę rocznicę, składając wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy, spoczywających na polskim cmentarzu w Lannegannier-Urville (departament Calvados).

Na cmentarzu w Lannegannier-Urville, którego budowę ukończono w tym roku dzięki składkom społeczeństwa polskiego na emigracji, zapłonął znicz ku czci poległych pod Falaise.

Pogrzeb Andrzeja Stawara

14 bm. w Ateł Zesłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie spoczęły zwłoki wybitnego pisarza, czołowego przedstawiciela marksistowskiej krytyki literackiej w Polsce — Andrzeja Stawara.

Nad otwartą mogiłą pożegnali Zmarłego St. Dobrowolski i J. Putrament, podkreślając ogromny wkład Andrzeja Stawara, człowieka o wielkim sercu, pełnego szlachetności, do rozwoju piśmiennictwa i socjalistycznej kultury.

Mogiłę pokryły niezliczone wiązanki kwiatów i wieńce, m. in. od ministra kultury i sztuki, Związku Literatów Polskich i zespołu redakcyjnego „Nowej Kultury”.

po nie stanowi zbrodni, ponieważ... „prokuratura nie potrafiła przedłożyć dowodów zbrodniczej działalności tych organizacji”.

Omawiając punkty oskarżenia od 9 do 13 Servatius zakwestionował prawo sądu izraelskiego do rozpatrywania zarzutów w nich oskarżeń ponieważ — jak powiedział — nie dotyczą one obywateli Izraela — państwa, które — jak ironicznie podkreślił — wówczas nie istniało — lecz „Polaków, Słowaków, Cyganów i dzieci z Lidie”.

W konkluzji Servatius prosił oczywiście sąd o uznanie całkowitej niewinności Eichmanna.

Po wystąpieniu Servatiusa przewodniczący sądu Mosze Landau zakomunikował, że przewód sądowy dobiegł końca i że obecnie sąd będzie się zastanawiał nad wyrokiem Landau dodał, iż zostanie on ogłoszony prawdopodobnie nie wcześniej niż w listopadzie.





PRZY UL. KROWODERSKIEJ 70
W KRAKOWIE

znajdziemy ogródek jordanowski z tak zwanego prawdziwego zdarzenia. Dziennie około 150 dzieci spędza tu czas na zabawach i grach pod dobrą opieką kierowniczką ogródka. Ogródek wyposażony jest w piaskownicę, basen z wodą, plot przeszkód, karuzelę, boisko do gry w piłkę, hulajnogę...

Z ogródka dzieci mogą korzystać również i w dni chłodne, słońce czy pochmurne. W parterowym bowiem budynku znajduje się wspaniała oświetlona czystością podłoga świetlica, a w niej najrozmaitsze gry.

Fot. W. Pawłowski

Kartki z kalendarza

Klient

ma zawsze rację

W kielbasie battyckiej (1 kg — 50 zł!) p. S. A. z Prokocimia znalazł grubą kawalek słoniny. Głupstwo? Tak, tylko, że obiekt ten miał kolor... szmaragdowy! Inny nasz Czytelnik p. Zbigniew P. z Krakowa spotkał w kielbasie drut, długi ale za to gruby. Pami A. B. w chlebie razowym na miodzie („...zachowuje świeżość przez 5 dni”) znalazła białą wielkość pudełka zapalek. Chleb był świeży, tylko blacha zardzewiała... Odnótowaliśmy również przypadek kupienia szynki, której nasza Czytelniczka nie zdążyła skosztować, bo ubiegły ją malutkie, białe stworzonko.

Oczywiście klient ma rację. I prawo reklamacji. Tylko, czy opłaca mu się to prawo realizować? Kłócić się z kierownictwem sklepu, pisać skargi, chodzić do PIH-u...

Piękne hasło „Klient ma zawsze rację” — w przypadku drobnych, gdy chodzi o przystoiowy gwóźdź czy sznurek w bulce za 50 gr, trochę chybienia. Chodzenie przez pół dnia za reklamacją bułki czy kawałka szynki nikomu się nie uśmiecha.

Co innego gdyby tak klient za wylapywanie każdego takiego „kwiatka” otrzymywał gratyfikację w postaci powiedzmy 10-krotności wartości owej bułki czy kawałka kiełbasy. Kwotami tymi mógłby potem handel obciążać na prawdę winnych tj. piekarzy, producentów wędlin itd. Klient zaś poza gołą racją miałby coś jeszcze na otarcie łez. (wt)

Fachowcy od turystyki pilnie poszukiwani

Rośnie w narodzie kultura specjalizacji. Jesteś szewcem — rób bracie buty, krawcem jesteś — szij ubrania i wdzianka, a nie na odwrót. Nie masz fachu? Ucz się! W jednej tylko dziedzinie panuje u nas amatorszczyzna, a tą dziedziną jest organizacja turystyki. A przecież kierowanie turystyką w terenie, która awansowała ostatnio do rangi niemal kluczowego przemysłu, to odrębne zajęcie, wymagające gruntownej, wszechstronnej znajomości przedmiotu.

Niestety na tym polu działa jeszcze wielu, bardzo wielu ludzi przypadkowych, którzy zaczęli „robić w turystyce”, bo po prostu niczego „nie zwojowali” w innych zawodach. Co gorsza: amatorzy parający się organizacją turystyki nie czynią na ogół wysiłków aby doskonalić się w nowym zawodzie. Nie interesują się, a więc i nie orientują w przemianach zachodzących w turystyce. Nie wychylają głów poza rogatki kierowania przez siebie ośrodków i nie wiedzą często nawet, co się dzieje za turystyczną mieczą.

Nie więc dziwnego, że nasze ośrodki turystyczne nawet te dobrze zagospodarowane turystycznie, funkcjonują nieraz — że pożałuj Boże!

Jakie więc należałoby podjąć działania, aby i w dziedzinie turystyki zapanował kult fachowości?

Z tym właśnie pytaniem zwróciliśmy się do znanych działaczy turystycznych. Oto dwie z uzyskanych przez nas, wypowiedzi:

Witold H. Paryski z Zakopanego wskazał na dwa podstawowe warunki, które jego zdaniem należałoby spełnić, aby organizację turystyki wprowadzić z chaosu. Warunek pierwszy dotyczy obsadzenia stanowisk w organizacjach turystycznych — turystami z prawdziwego zdarzenia, a nie ludźmi szukającymi jedynie wygodnych posad, jak to się niestety często praktykuje.

Warunek drugi — to turystyczny organ prasowy, na łamach którego turyści mogli by swobodnie wyrażać na temat związane z organizacją turystyki.

Czesław Łapiński z Morskiego Oka w Tatrach powiedział nam m. in.:

— Nie widzę innego rozwiązania, jak szerokie szkolenie pracowników dla potrzeb przemysłu turystycznego. Na

Tegoroczne Kalwaryjskie Targi Meblowe, jeszcze na długo przed ich rozpoczęciem, poprzedziły pogłoski o staraniach zmierzających do wystawienia urządzeń nowoczesnych. Tuż przed otwarciem tej dorocznej imprezy wystawowo-handlowej rzemieślnicy skonkretyzowali swe zapowiedzi podając, iż meble nowoczesne będą stanowiły 80 proc. eksponatów. Przygotowywane w tej atmosferze

Targi mogły wzbudzić zainteresowanie. Tymczasem okazało się, że Targi w konfrontacji z zapowiedzianymi nie wypadły zbyt pomyślnie.

W całym świecie w produkcji mebli obowiązuje linia daleko posuniętej prostoty, sprawiającej przy odpowiednim doborze tkanin dekoracyjnych i ceramiki wrażenie lekkości kompozycji wnętrza. Gdzież zatem doszukać się nowoczesności i wdzięku w ciężkich, bogato zdobionych lustrami i szkłem, wykładanych dawną niemodną już okleiną orzechową, mahoniową lub palisandrową niektórych kalwaryjskich sypialniach, jadalniach, gabinetach i pokojach kombinowanych. Spośród 54 kompletów zaledwie kilka, względnie kilkanaście można uznać za nowoczesniejsze, choć należałoby poddać pod dyskusję ich rozmiary w zestawieniu z małymi pomieszczeniami nowoczesnego budownictwa. Dość chętnie wysuwane przez kalwaryjskich stolarzy argumenty za tego typu produkcją mebli dotyczą liczenia się z gustami odbiorców, od których uzależniony jest rzekomo byt tamtejszego rzemiosła. Czy argumenty te są jednak przekonujące, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że są to gusty nielicznych odbiorców, mogących sobie pozwolić na zapłacenie za komplet mebli 30—40 tysięcy zł, tj. ceny przeważnie obowiązującej w Kalwarii?

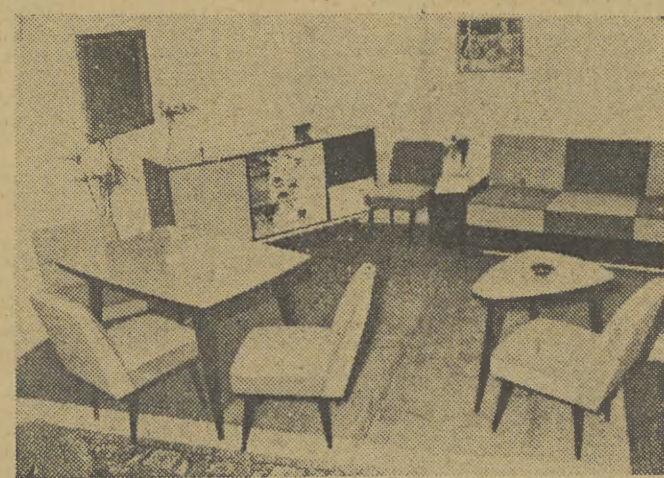
Gdyby ktoś jednak zapytał czy widoczny jest pewien postęp na tegorocznych Targach w porównaniu z organizowanymi w latach ubiegłych — musiałby spotkać się z odpowiednią twierdzą. Solidność kunsztu rzemieślniczego, gdzie niegdzie zaznaczająca się tendencja do unowocześnienia oraz lepszego wykorzystania przydatności użytkowej mebli (np. eksponaty rzemieślników Wilka i Kowalewskiego) idzie w parze z dążnością do stosowania nowoczesnych, trwałszych i lepszych materiałów służących do produkcji. Sporo jest kompletów robionych z tw. płyt wiórowych i paździerzowych. Coraz śmielej kombinuje się drewno z odpornymi na temperaturę i wodę tworzywami sztucznymi tzw. laminatami. Oczywiście postęp w zakresie użycia surowców i materiałów byłby pełniejszy, gdyby sięgnięto po nowe tworzywa m. in. takie jak elasto-

MAREK RÓŻYCKI

Jersey — to także krowa

„Jersey” — to nie tylko brytyjska wyspa i tkanina na damskie wdzianka, lecz także nazwa krów angielskich, pochodząca właśnie od nazwy tej wyspy. Jedną z cech tych wysoko gatunkowych krów jest brąz rogów, inna — kolor sierści o odcieniu mlecznej kawy. Ale zasadniczą ich walor — to niezwykle tuste mleko.

Pierwszych 14 jerseyów wprowadzono do Polski w ub. roku i „zakwaterowano” w oborach Zakładu Doświadczalnego PAN w Popielnie (woj. olsztyńskie). Obecnie stado jerseyów, przechodzące okres aklimatyzacji, liczy już 50 sztuk dorosłego bydła oraz ponad 30 cielaków, urodzonych już w Polsce.



Jeden z nowoczesniejszych, śmielejszych w linii kompletów wystawionych na Targach. Fot. E. Węglowski

Kurs na Wietnam, Sumatę, Mongolie...

Tutaj, w Przedsiębiorstwie Geologicznym, nie ma sezonu ogródkowego. Wprawdzie grono fachowców pakuje walizki, niemniej jednak nie w tym celu, aby udać się na beztróskie wczasy. Dyr. nac. inż. Leszek Marcinkowski dał pierwszy hasło do — wyru-

szczenia w szeroki świat. Wyjechał do Francji. Dyr. techniczny inż. Jerzy Twaróg et Compagny czyni ostatnie przygotowania do wyprawy na skraj świata, bo aż na Sumatę. Inne zespoły geologów, geofizyków itp. czekają na sygnał, aby wyjechać do Ghany,

Mongolii, Gwinei. Ten najazd krakowian na dalekie, egzotyczne rubieże świata jest konsekwencją zawartych umów międzynarodowych.

Krakowscy fachowcy jadą w świat, aby poszukiwać ukrytych w głębi ziemi — skarbów. W Wietnamie są oni już właściwie starymi, doświadczeniymi. Wybitni fachowcy geolodzy, a wśród nich inż. Zygmunt Dyrek, inż. Romaniec spędzili tam bowiem już całe lata. Nie bądzmy przesadnie skromni; to właśnie między innymi ludźmi z Krakowa, odległymi od nas o tysiące kilometrów Wietnam, zawdzięcza uwiecznione pełnym sukcesem poszukiwaniom, a następnie odpowiednią dokumentację zasobów, rud żelaza.

Na Sumatrze planuje się wielkie wiercenia poszukiwawcze. Chodzi o złoża niezbędne dla rozwoju tamtejszego przemysłu materiałów budowlanych. Akcją specjalistów będzie wszechstronna. Po geologach, którzy opracują dokumentację złóż — przyjdą policy inżynierowie z innych dziedzin. Chodzi o zbudowanie rękami naszych fachowców nowoczesnej cementowni.

W Ghanie i Gwinei szturm krakowian pójdzie w kierunku poszukiwań za złożami metali.

A w Mongolii? Słowo się rzekło... Latem bież. roku podpisała została umowa o wzajemnej współpracy między PRL a Mongolią. Jednym z efektów tej współpracy będzie mapa geologiczna Mongolii. W tych pracach, które rozciągną się na okres 4-5 lat weźmie udział 18 ludzi z Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie.

Działalność Przed. Geologicznego coraz bardziej znanego dziś na świecie zaczęła się od prac poszukiwawczo-rozpoznawczych w rejonach trójkąta śląskiego i krakowskiego za rudami cynkowo-olowiowymi. I oto rewelacja — za rewelacją! Okazało się, że odkryte zasoby pozostały nam w rękach krajów bogatych w złoża cynku i ołowiu! Na podstawie opracowanej dokumentacji rozpoczęto budowę kopalni w rejonie Palina — Trzaskowa i Olkusa. W roku ub. oddana została do-

(Dokończenie na str. 4)

ZOFIA MALINOWSKA

Film miesięczny

„Garsoniera”

To ciekawe, że jak zawsze — i tym razem już od pierwszej sceny wyczuwa się, że to będzie świetny film: jest tu z miejsca i cała jego świeżość i jego problematyka i humor... Inna rzecz, że humor to dość niezwykły jak na amerykańską komedię i niespodziewany szczególnie dla tych, którzy wiedzą, że będą to perypetie posiadacza garsoniery, z której tyle osób chciałoby korzystać do różnych dyskretnych celów... Oczywiście, wiele jest tu zabawnych śmieci i śmiesznych sytuacji, ale... o wiele za często jak na komedie przypominamy sobie, że właściwie nie ma się tu z czego śmiać i że to wszystko w gruncie rzeczy jest raczej smutne. Bo ostatecznie sytuacja człowieka, który spędza wieczory i noce na ulicy, bo musi udostępnić swoje mieszkanie w charakterze „pokoju na godziny”, przygotowywać kolację a rano wynosić śmieci mogłaby jeszcze być śmieszna, gdyby szło tu o grzeszność, których trudno odmówić znajomym. Ale to przecież chodzi o przełożonych, którzy ordynarnym szantażem i groźbami wymuszają to na biednym urzędniku! Dlatego, choć to film dowcipny i chwilami bardzo śmieszny — jego gogolowski klimat nie sprzyja beztroskiej zabawie...

Inna rzecz, że może właśnie dzięki tej dość niepodziwianej tonacji robi „Garsoniera” takie wrażenie. Sprawy, o które chodzi, reżyser Billy Wilder wydaje się świadomie bagatelizować jakby mówiąc: „No trudno, nie ma się czym nadmiernie przejmować. Nic

na to nie poradzimy, tak jest na całym świecie”...

A jeśliby komuś takie tłumaczenie nie wystarczało, na pociechę zaoferować mu można — pozytywne zakończenie, w którym bohater znajduje dziewczynę o jakiej marzył i serwie z dwuznaczną sytuacją, choć zrujnuje mu to karierę. Melodramat? Być może. Ale znowu zaskoczenie: wyjątkowo przekonujący, jeśli wziąć pod uwagę sytuację tych dwojga wykorzystywanych wiecznie ludzi.

Trudno ściśle zdefiniować, czemu głównie zawdzięcza „Garsoniera” swój sukces u widzów i krytyki (rekordowa chyba ilość „Oskarów”, puchar dla „najlepszej aktorki w San Sebastian 1960” — Shirley Mac Laine). Czy wyjątkowo sympatyczny parę bohaterów, którym wyjątkowo współczujemy, choć nie spotykają ich jakieś wielkie i dramatyczne nieszcześcia? Czy umiejętności reżyserskiej B. Wildera, który umiał wyzwołać się od schematów i nadać filmowi własny, niepowtarzalny smak? Jackowi Lemon, świetnemu (tutaj) aktorowi? A może temu, że film ufratował w sprawy dość powszechnie odczuwane? A może przede wszystkim — psychologicznej prawdzie postaci, ich bliskości wobec widzów? (ten film znajduje się przecież gdzieś bardzo niedługo grupie takich dzieł amerykańskich jak „Marlow” czy „Wieczór kawalerski”, znakomicie trafiających w rytm współczesności i „codzienności”?)

A może wszystkim tym zaletom jednocześnie?

TADEUSZ ROBAK

10 pytań dla Giny

tel. Kraków 367-81.

15

sierpnia

Wtorek

Maj

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Z cyklu: lato a handel

Turystyczny sezon w pełni. Ci, co jeszcze nie zdążyli opuścić murów miasta, czynią ostatnie gorączkowe zakupy i przygotowania.

Cóż kiedy handel postarać się o niemiłą niespodziankę dla swych klientów: w całym Krakowie od pewnego czasu nie można dostać damskich tenisówek — i tych zwykłych sznurowanych i tych typu „czółenkowego”. Jak w ogóle wiadomo jest to najwygodniejsze obuwie na spacer i wycieczki i należy do podstawowego wyposażenia każdej kobiety, wybierającej się na urlop. Prawdopodobnie jednak te nieprzebrane krakowiaki, które nie zakupiły tenisówek we wczesnych miesiącach wiosennych będą musiały poczekać z tym sprawunkiem do... następnego sezonu. (hs)

W dniu wczorajszym odbyła się narada przewodniczących komitetów blokowych, sekretarzy grup działania terenowego PZPR i przewodniczących obwodowych komitetów FJN z dzielnicy Kleparz, poświęcona sprawom przyszłych wyborów do komitetów blokowych. Referat o pracy i zadaniach komitetów blokowych

Archeologia na peryferiach Krakowa

„W świetle archeologii” — tak brzmi tytuł wystawy objazdowej urządzonej przez krakowskie Muzeum Archeologiczne. Wystawa składa się z 10 plansz z fotografiami, objaśnieniami i oryginalnymi eksponatami. Jako pierwszy wystawę tę gościł Klub ZBM przy ul. Rydlówka w Podgórzu. Następnie wystawę przeniesiono do Piasków Wielkich, gdzie obejrzały ją dzieci wiejskich szkół. Obecnie przebywa ona w Bronowicach Małych, a od września ruszy w dalszą podróż na Azory, Prądnik Czerwony, Wierzbica, Borek Fałęcki.

W czasie trwania wystawy pracownicy Muzeum wygłaszają odczyty przyjmowane za dużym zainteresowaniem przez słuchaczy. Prelegenci omówili następujące tematy: najdawniejszy Kraków, najstarsze hutę żelaza w Polsce, Biskupin.

Działalność naukowych pracowników Muzeum sięga daleko poza granice miasta. Mgr K. Bielenin objeżdża teren Gór Świętokrzyskich, mówiąc w szkołach i na wakacyjnych kursach nauczycielskich o starożytnym hutnictwie świętokrzyskim. Ma to duże znaczenie, bo potem nauczyciele zgłaszają różne przypadkowe odkrycia — nieraz o wielkiej wadze naukowej. W Zamościu mówiła o znaleziskach archeologicznych mgr R. Rogozińska.

Milicjant pośpieszył z pomocą

Podczas wykonywania obowiązków służbowych sierżant Jan Pyszcz z Komisariatu MO w Wieliczce spostrzegł w niedalekiej odległości kłęb dymu. Udał się natychmiast rowerem na miejsce pożaru. Nie namyślając się skoczył do płonącego domu, a gdy stwierdził, że nie ma wewnątrz nikogo, począł ratować dobytek. Wartość uratowanego przez milicjanta mienia wynosi ok. 50 tys. zł.

Właściciel spalonego domu Ludwik Bednarczyk bezpośrednio po ugaszeniu pożaru zgłosił się w Komendzie Powiatowej MO w Krakowie, celem podziękowania funkcjonariuszowi Janowi Pyszcz i kierownikowi Komendy. (z)

W Kibierzynie-budowa realna a co z lokalizacją innych pawilonów usługowych?

Wiadomość ta ucieszy z pewnością mieszkańców Kibierzyna. Planowana w tej dzielnicy Krakowa budowa wielobranżowego pawilonu usługowego staje się coraz realniejsza. Dokumentacja obiektu jest w trakcie opracowywania przez Miejskie Biuro Projektowe. Po jej zatwierdzeniu, najprawdopodobniej jeszcze w jesieni br., robotnicy wejdą na teren budowy. Jak już informowaliśmy, ludność Kibierzyna zobowiązała się, na jednym z zebranych

przedwyborczych, do przeprowadzenia w czynnie społecznym kilkaset godzin, w zamian za co miałyby otrzymać w tym pawilonie kino. Życzenia mieszkańców zostaną uwzględnione w dokumentacji.

Z tych samych limitów inwestycyjnych na cele usługowe Woj. Związek Spółdzielni Pracy zamierza wnieść dwa dalsze pawilony usługowe dla ludności, a mianowicie w pozabawionych dostatecznej sieci punktów usługowych — Borku Fałęckiego i Prokocimiu.

Obradował społeczny aktyw Kleparza

W dniu wczorajszym odbyła się narada przewodniczących komitetów blokowych, sekretarzy grup działania terenowego PZPR i przewodniczących obwodowych komitetów FJN z dzielnicy Kleparz, poświęcona sprawom przyszłych wyborów do komitetów blokowych. Referat o pracy i zadaniach komitetów blokowych

wyłosił kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Roman Felsztynski. Wybory do komitetów blokowych odbędą się w dniach od 16 września do 15 października. Sprawne ich przeprowadzenie przy żywym udziale wyborców zapewni wybór odpowiedzialnych władz blokowych, a w przyszłości odpowiedzialną pracę tychże komitetów.

Komitety blokowe w naszym ustroju są jakby władzą ludową najbliższą społeczeństwu. Przekazują one w teren wszelkie uchwały dzielnicowej rady jak również stanowią więź mieszkańców z radą. Na szczęście minął już okres kiedy to komitety blokowe spełniały funkcje wyłącznie biurokratyczne, podpisując sterty zaświadczeń i stawiając pieczęcie na przeróżnych papierkach. Dziś komitety blokowe mogą i powinny przede wszystkim organizować inicjatywy społeczne na przykład dla poprawy stanu ulic, estetyki danej dzielnicy, bloku czy poszczególnych nieruchomości. Komitety blokowe nadzorują również działalność administracji domów, współdziałają z wydziałami opieki społecznej dzielnicy i z dzielnicowymi stacjami sanitarno-epidemiologicznymi. Słowem pracy jest wiele. Dlatego też przeprowadzenie wyborów do komitetów blokowych i powołanie do nich najlepszych i najofiarniejszych obywateli jest sprawą niezwykle ważną. (bz)

UDZIE ZWIERZĘTA

Za złamanie się nad zwierzętami władze sądowe i karno-administracyjne ukarały ostatnio kilka osób.

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa skazany został na 6 miesięcy aresztu Ryszard Łuski zam. w Krakowie przy ul. Garnarskiej 6. Łuski złamał się nad psem i kopiąc zwierzę wybił mu oko.

Kolegium Karno-Orzekające ukarało grzywną w wysokości 1500 zł Edwarda Wójcikę (zam. Przewóz 15, pow. Kraków), który katalował konia.

700 zł grzywny musi zapłacić Stanisław Jalocho, zam. Gólkowice 213 za transportowanie drobiu w nieodpowiednich warunkach, a 250 zł grzywny Józef Bojarski, zam. w Wieliczce, ul. Klaszewska 8 — za biele psa. Wszystkie powyższe wymienione sprawy zostały wniesione przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. (hs)

Kontrola ujawniła nadużycia przy skupie skór

Pierwsze sygnały o nadużyciach w Gminie Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słomnikach pow. Miechów przekazał Woj. Inspektorat do Walki z Nadużyciami w Gospodarce Miejskiej przy KW MO w Krakowie. Z wyrównanej kontroli, prowadzonej przez pracowników tego Inspektoratu wynika, że w Spółdzielni tej dokonywano różnych niedozwolonych kombinacji, polegających m. in. na oszukiwaniu rolników na wadze przy skupie i kwalifikacji skór surowych. Referentem odpowiedzialnym za skup

Jednakże perspektywa wznieśnięcia tych potrzebnych obiektów nie jest tak bliska ze względu na nieznana do tej pory lokalizację. W interesie Prezydium DRN Podgórze jest jak najszybsze wyznaczenie parceli pod przyszłą budowę. Przypominamy: ta sama uwaga jest w dalszym ciągu aktualna w odniesieniu do Prezydium RN m. Krakowa. Mimo iż pisaliśmy o tym już na łamach „Echa” do tej pory nie wyznaczono lokalizacji pierwszego w kraju powszechnego domu usług, przewidzianego z kredytów inwestycyjnych Centralnego Związku Spółdzielni Pracy.

Przy okazji warto nadmienić, iż WZSP planuje budowę kilku dalszych pawilonów usługowych na terenie woj. krakowskiego: w Kryniczy, Tarnowie, Jaworznie, Limanowie, Przeworcu i Miechowie. Taki wielobranżowy pawilon w Mszanie Dolnej, w którym m. in. Spółdzielnia Metalowo-Drzewna będzie prowadziła naprawę maszyn i urządzeń rolniczych, znajduje się jeszcze w tym roku w stanie surowym. (m)



Z kroniki MO

Funkcjonariusz Komendy Dzielnicowej MO w Nowej Hucie stwierdził w czasie służby, iż do tamtejszego sklepu sportowego nr 30 dokonano włamania. W toku wstępnych czynności dochodzących zatrzymano podejrzanego, mieszkańca Nowej Huty, u którego w czasie rewizji domowej znaleziono część towaru, pochodzącego z włamania.

W Bogumiłowicach (pow. Tarnów) podczas kąpieli w miejscu niedozwolonym w Dunajcu utonął Franciszek Matras, zamieszkały w Dzierżoninach (pow. Bzysko). Związek na razie nie wydobył.

Notatnik krakowski

Od 16 do 18 sierpnia trwać będzie w sali obrad Prez. WRN przy ul. Basztowej 22 IV skrydło I piętro wystawa projektów urbanistycznych i architektonicznych wytypowanych w ramach eliminacji wojewódzkich do nagród KBWA. Wystawa otwarta będzie w godz. od 10 do 18.

Ilustrowany przebiegiem odczyt pt. „Znużenie — przemęczenie” cz. II wygłosi w środę o godz. 18.30 w KDK dr A. Dziński.

Kontrola ujawniła nadużycia przy skupie skór

i kwalifikacje skór był w okresie objętych kontrolą (i półrocze br.) Tomasz Zieliński. Stwierdzono również niewłaściwy nadzór nad referatem skupu z ramienia kierownictwa Spółdzielni, np. nie rozliczono Zielińskiego z druków ściąganych z rachunków oraz nieprawidłowo regulowano fundusze przeznaczone dla dostawców skór. Kontrolerzy zabezpieczyli pewną ilość dokumentów. Kontrola Woj. Inspektoratu trwa nadal w tej Spółdzielni. Wysokość nadużyć i ich rozmiary będą przedmiotem dochodzenia milicji. (z)

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

KLUB ZKK godz. 15.15 „Łowcy głów” (od lat 16). GROTESKA 17 „Przyjaciel wesołego diabła”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz” (fr.). CASSINO (B-twy pod Leninem) ok. 20.30 „Podrywacz”. ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30 19.45 „Zbuntowana orkiestra” (holend.). KRAKUS (Al. Krasieński) 18 15.45, 18, 20 „Dwa pokolenia” (wl-fr.). MŁ. GWARDIA (Lubież 15) 15.15 17.30, 19.45 „Pierwsza lekcja” (buig.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Ginąca prerie” (amer.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julka” (fr.). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera” (USA). WOLNOSC 16, 18.30 „Anatomia morderstwa” (USA). WRZOS (Zamojski) 50 15.45, 18, 20.15 „Mein Kampf” (szwedz.). UCIECHA, ZUCH — nieczynne. MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Romeo, Julia i ciemność” (CSRS). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Tajemnicza puderniczka” (CSRS). WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Statek z dynamitem” (rum.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 18.30 „Sierioża” (radz.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.15 „O'Gangaceiro” (braz.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubcz

W dniu 17 bm. o godzinie 19.30 w hali „Wisły” użyczy — tylko raz w Krakowie — zespół pieśni i tańca Republiki Mali. Jak już pisaliśmy zespół składa się z 40 osób i dysponuje bardzo bogatym programem, na który składają się pieśni i tańce krajów afrykańskich. Na zdjęciu fragment egzotycznego tańca w wykonaniu zespołu.

48) 15.45, 18, 20.15 „Deszczowa piosenka” (USA). KULTURA (Rynek Gł.) 20.15 „Okno na podwórzu” (USA). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Szczęściarz Antoni” (pol.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17, 19 „Szybka od wiatru” (radz.). TĘCZA (Prasza 82) 19.30 „W masce i bez maski” (koreański). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17 19 „Flip i Flap na wyspie” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Wyśpa bez nazwy” (chiński). AKTU-ALNOSCI 16.15, 17.30 Filmy krótkometraż. 19.15 „Lekkość i dziewczyna”. ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Dziwaczka w mundurkach” (fr.-niem.). MAŁA SALA 17, 19 „Dama kameliowa”. SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Mąż swojej żony” (pol.). SYRENA letnie 20.15 „Gorączka w El Pao” (fr.). BALLADYNA — nieczynne.

Telewizja

Wtorek. Godz. 17.30 „Fotoplastykon” — progr. rozrywk. 18.30 Aktualności. 19.45 Koncert pop. 19.15 „Na półkach księgarskich”. 19.30 Dziennik. 20 „Contessa” — film ang. 20.30 „Zapomniana melodia” — film pol. z H. Grossówną, A. Zabężyńskim, J. Andrzejewską i A. Fertnerem. 21.40 Wzruszenia. 22.20 Wiadomości.

Środa. Godz. 17.45 „Klub Myszkowski”. 18.30 „Czym nasiąknę skorupka za młodu”. 19 „Kółko i Krzyżyk” — teleturniej. 19.30 Dziennik. 20 „Czerwony atrament” — film węg. 21.35 „Peryskop”. 22.20 Wiadomości.

Wystawy — Muzea
MUZEUM HISTORYCZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dzieł m. Krakowa” (9-15). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-15). NARODOWE AL. 3 Maja 1: „Wystawa przemysł. artyst. od XI-XVIII w. Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (10-15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 (10-13); Senacka 3, II p. Wystawa „Kontakty zagraniczne w zakresie służby oświaty” (10-13). SMOLEŃSK 9 „Militaria polskie” (10-15). STARA BOZNICA, ul. Szeroka, „Wystawa dzieł kultury i zagłady Żydów” (9-15). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3 „Wystawa akwarel S. Stopkowej” (10-15). MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 „Wystawa 300-lecia postępowej prasy krakowskiej” (10-15). SALON TPSP Nowa Huta, Al. Róż 3 „Wystawa prac L. Wincze z Budapesztu oraz W. Iwanowa z Sofii” (10-15). PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4 „Wystawa malarstwa i rzeźby Grupy Zachęta” (10-15).

Dziury

CHIRURG, INTERN.: Trynitarska 11. NEUROLOG: Botaniczna 3. OKULIST: Kopernika 38. LARYNGOLOG: Kopernika 23. GRUZLI-CZY dla kobiet: Skawilska 8, dla mężczyzn: Zakrzówek.

DIETETYKOWY dla dzieci: Krasińskiego 6.

POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-1, POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGÓRZE tel. 23-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 41-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 423-35.

Apłeki

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Reortyka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podg. 9, Metalowców 1, Nowa Huta: Al. Rewolucji Październikowej 6.

Radio

Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Piosenki o Krakowie. 17.25 Felieton. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.45 Fel. „Potrzeba jest matką wynalazców”. 19.15 Kalendarz kulturalny. 19.45 Melodie tan. 19.55 Puccini — „Madame Butterfly” — opera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 d. c. opery. 23.12 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA ŚRODĘ

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.10 Aud. dla wsl. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka. 8.20 Wiadomości. 8.36 Koncert rozrywkowy. 8.00 Muzyka. 10.30 Z życia ZSR. 10.50 Piosenki kompozytorów kr. 11.20 Aud. aktualna. 11.30 Utwory kompozytorów polskich. 11.45 Przyjaciel Rolnika. 12.05 Wiadomości. 12.15 J. F. Händel: „Muzyka na wodzie”. 12.30 Swojskie melodie. 12.45 Chór dziewcząt radia francuskiego. 15.00 Wiadomości. — 15.05 P. Czajkowski — Wariacje „Rococo”. 15.30 Dla dzieci słuch.

W środę, czwartek, piątek i sobotę o godz. 19.15 w Domu Żołnierza operetka Kalmána „Księżniczka czardasza”.

ECHA LIGOWYCH SPOTKAŃ

Tym razem nie było najgorzej. Czarna seria zanotowana przez krakowskie zespoły ligowe w ubiegłym tygodniu zostanie chyba smutnym wspomnieniem. Na szczęście ocknęli się z wakacyjnej siesty piłkarze Wisły, poderwali „garbarze” i Unia Tarnów. Trzy zwycięstwa to wprawdzie nie jakieś objawienie, ale też i nie najgorszy „kasek”.

Tym bardziej, że sytuacja była już „podbramkowa”, ponieważ zanosilo się na jakiś niespodziewany, lecz ogólny kryzys formy krakowskich ligowców. Okazuje się jednak, że w piłkarstwie nie ma „mądrych” i „miernoty” po tygodniowym ostrym treningu nabierają cech „wirtuozów”, chociaż nie przesadza to sprawy i za tydzień może być znów na odwrót. Innymi słowy piłka nadal jest „okrągła” i jak jeden wygra to drugi musi przegrać, chyba żeby był „remis”.

„GOSPODARSKIE” ZWYCIĘSTWA

Z pięciu spotkań rozegranych przez krakowskie zespoły, trzy wspomniane zwycięstwa osiągnięte zostały na własnych boiskach. I tylko dlatego nie warto poddawać się fałi optymizmu i wyciągać z nich daleko idących wniosków. Kibice pragną zwycięstw swych pupilów, im to uchoodzi. Z oceną piłkarzy Wisły, Garbarni, czy Unii Tarnów lepiej będzie wstrzymać się przynajmniej do nadchodzącej serii spotkań, aby zawodnicy mogli wykazać nie tyle swe kwalifikacje, ile aktualną formę na przestrzeni kilku tygodni.

ZASWIECIŁO SŁONECZKO

Wracając do meczu Wisły z Ruchem warto odnotować reakcje kibiców na grę pupilów w kilku fazach spotkania. Tuż przed meczem i zaraz po rozpoczęciu tylko najzgorzalsi z nich wierzyli w możliwość sukcesu swych pupilów. Ogromna większość przepowiadała porażkę.

Stadion Lewskiego w Sofii, gdzie rozegrano spotkanie III Uniwersiady studenckiej. Z lewej boiska do rozgrywek siatkówki. Fot. CAF



— No to niech pan będzie pewny, panie inspektorze że dostało się tam nie w naszej szatni. Jeżeli on nie umie panom tego wytłumaczyć, to może ona potrafi, radzę spróbować tej drogi, zamiast wracać do naszego zakładu i tracić czas szukając nie tam, gdzie pies jest pogrzebany.

Gdy Bridel znalazł się na ulicy pomyślał, że rada szatniarza nie jest zła. Jak to się stało, że wywiadowca, który miał ustalić, gdzie przebywał Delhorbe krytycznego ranka nie wpadł na ślad Michy? Jej obecność w restauracji otwierała nowe perspektywy. Wróżyła wspomnień, że zawarła ona bliższą znajomość z piosenkarzem, wspólny lunch był więc prawdopodobny. Ale jeśli byli razem w restauracji, warto ustalić, czy Delhorbe nie odwiedził jej w mieszkaniu tego przedpołudnia. Wprawdzie nie wspominał o tym, ale może nie chciał wpłatać przyjaciółki w przykrą sprawę.

W pobliskim sklepie Bridel ustalił adres Miche według książki telefonicznej. Było mało prawdopodobne, ażeby o tej porze zastał ją w domu, ale na wszelki wypadek zadzwonił.

Miał szczęście, Miche odebrała sama telefon. Podał jej swoje nazwisko, nie wspominając jednakże, że jest inspektorem policji.

— W pilnej sprawie? — dopytywała się. — Ach, panie, wprawdzie z głosu poznaję, że jest pan mężczyzną młodym i interesującym, ale ja dziś jestem chora, nie mogę widzieć się z nikim. Co, koniecznie? No to niech pan wpadnie, co robić, ale nie wcześniej, niż za pół godziny, bo właśnie przygotowywałam sobie kąpiel.

— Niech pan nie patrzy na nieporządek — przywitała go, gdy zgłosił się w wyznaczonym terminie. Miała na sobie zieloną, jedwabną piżamę, w której wyglądała zgrabnie i ładnie. Bridel zaczął się tłumaczyć.

Kupiec. Ci chłopcy muszą o-krzepnąć i nabrać ryłyny a wówczas przyjdą i sukcesy.

Na pocieszenie i otarcie łez kibiców należy przypomnieć, że Cracovia ma najmłodszą drużynę w ekstraklasie i... największe perspektywy na przyszłość.

BEZ FANFAR, ALE SKUTEZNIE

Tak Garbarnia jak i Unia Tarnów zdobyły po 2 punkty i chociaż zdobyte zostały „bez fanfar”, bo zaledwie różnicą 1 bramki, to najważniejsze jednak, że zostały w „domu”.

Na Ludwinowie mecz toczył się w anormalnych warunkach i zawodnikom należało się brawa za hart i ambicję jaką wykazali nie tylko w walce z przeciwnikiem, ale i przeciwnościami losu. Najbardziej cięższy nas wysoka forma Konopki, który po powrocie na swą dawną pozycję stopera wyraźnie wzmocnił defensywę „garbarni”. Trzeba również dodać, że także Tynor dużo lepiej spisywał się na bocznej obronie. Z tej okazji warto więc pogratulować „pociągnięcia” zmiany pozycji wspomnianych zawodników tak trenerowi T. Legutce jak i kierownikowi drużyny inż. E. Borstynowi.

A z Tarnowa otrzymaliśmy również pochwalne wieści o postawie tamtejszej Unii. Piłkarze z Raciborza to nie ułomki i z okazji zwycięstwa nad nimi 2:1 tarnowianom należało się brawa.

W „Echach” nie znalazło się miejsca na pochwały dla piłkarzy Wawelu. A szkoda! Szkoda, że nie odnaleźli oni jeszcze formy z wiosennej rundy, kiedy to zapowiadali się na rewelację sezonu. Porażka w Krośnie i to nawet 1 bramka nie daje dobrego świadectwa. Wierzymy jednak, że poprawa w jedenastej wojennych nastąpi łała mecz. Czekaemy!

(JAF)

Zwycięstwo piłkarzy Prądnickiego

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim młodzi zawodnicy Prądnickiego pokonali swych rówieśników z Prądnickanki 7:0 (2:0). Bramki zdobyli: Burrowski, Cwiertniak, Piekarzyk, Domański, Kuśmider i bracia Golemo po 1.

Koleżeński nietakt...



Angielski bokser wagi piórkowej Francis Taylor jest z zawodu dziennikarzem i pracuje w jednej z londyńskich gazet jako reporter miejski.

Jak wiadomo, w Belgradzie podczas tegorocznych mistrzostw Europy zdobył on złoty medal wygrywając w finale z pięściarzem radzieckim Zasuchinem. Po walce przyjmując gratulacje od brytyjskich dziennikarzy, Taylor powiedział:

— Przykro mi bardzo, że sprawiłem panom tyle kłopotu. Gdybym pojedynek przegrał moglibyście ten fakt pokwitować kilkoma zdaniami, a tak musicie się wytykać by szczegółowo opisać moją walkę. Będąc dziennikarzem znam doskonale te kłopoty. Sądzę jednak, że mimo wszystko wybaczycie mi ten „nietakt”.

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD IEMANEM

— Bardzo panią przepraszam, mademoiselle, ale nie przychodzę w sprawie prywatnej, co byłoby dla mnie znacznie miłsze. Policja chciałaby otrzymać od pani adres pani męża.

W jej oczach błysnęła niepokój. Podnosząc brwi wysoko powiedziała z udanym zdumieniem:

— Mego męża? Ja nie mam męża, rozeszliśmy się już dawno. Jestem zaręczona z kim innym. Niech pan siada, porozmawiamy. Może zrobić cocktail?

Bridel usiadł, ale podziękował za poczęstunek. Ja nie żartuję, madame. Chodzi o usiłowanie morderstwa. Niech pani pamięta, że może pani zostać uznana za współwinną, jeżeli pani będzie ukrywać zbrodniarza.

Miche zaniemówiła z na pół otwartymi ustami. Nie dając jej czasu do namysłu, zapytał strzelając na ślepo:

— Kiedy pan Delhorbe był u pani w tych dniach, miał przy sobie aparat fotograficzny. Dlaczego pani zabrała klisze z futerału?

— O czym pan mówi? — krzyknęła i Bridel odniosła wrażenie że oburzenie jej i zdziwienie jest tym razem szczere. — O jakim futerał, o jakich kliszach? Nie mam pojęcia, czego panowie chcecie ode mnie, ani o jakim zbrodniarzu pan mówi.

Przecież pan Delhorbe z pewnością nikogo nie próbował zamordować!

ECHO SPORTOWE

Dziś atrakcyjne spotkanie waterpolowe Legia - Polonia Bytom

Rozpoczęty wieczór w Krakowie turniej piłki wodnej o mistrzostwo I ligi wywarł na widzach jak najgorsze wrażenie. Nie chodzi tu nam o samą grę, lecz o stronę organizacyjną imprezy. Zawody, których początek zapowiedziano na godz. 17, rozpoczęły się z godzinnym opóźnieniem, spowodowanym nieprzysiężeniem wyznaczonych do prowadzenia zawodów sędziów, oraz brakiem przepisowych czepków kąpielowych, które w spotkaniach waterpolo odgrywają zasadniczą rolę (pozwalają sędziemu na odróżnianie zawodników przeciwnych zespołów).

Gdy po godzinnym opóźnieniu zawody wreszcie się rozpoczęły publiczność była świadkiem popisów spekkera, który bez przerwy mówił do mikrofonu. Podał wprawdzie kilka istotnych szczegółów dotyczących tej dziedziny sportu, lecz utonął one w powodzi słów w rodzaju „o teraz zawodnicy Arkonii są przy piłce i powoli zdobywają teren” itp. To dość dziwne „prowadzenie informacji” rozpraszało uwagę.

Same spotkania przebiegały raczej planowo. Najbardziej zaciętą walkę stoczyły waterpoliści Arkonii Szczecin i Śląska Wrocław, zespołów zagrożonych degradacją z ekstraklasy. Zwyciężyła Arkonia 6:3 zdobywając bramki ze strzałów Szemela 3, Tumilowicza 2 oraz Możdźdźia. Dla Śląska strzelcami bramek byli: Drabek 2 i Mindowicz. W drugim spotkaniu najlepszy polski zespół, wielokrotny mistrz I ligi — stołeczna Legia, bez trudu pokonała poznańską Olimpię 8:1. Bramki zdobyli: dla Legii Zelman 3, Jaworski 2 oraz Wildawski. Kedzia i Jera, a dla Olimpii — Zakrzewski.

Ostatnim meczem pierwszego dnia był pojedynek bytomskiej Polonii z KSZO Ostrowiec. Po dość zaciętej walce

zwyciężyli bytomianie 5:2, a bramki dla zwycięzców zdobyli: Gremłowski 3 oraz Stodółka i Procel. Dla pokonanych strzelcami bramek byli Bartnik i Majewski.

Dziś w drugim dniu zawodów dojdzie do atrakcyjnego spotkania lidera i wiceleadera tabeli: Legii z Polonią. Początek zawodów o godz. 17.

(LANG)



Z początkiem września rozpoczyna się rozgrywki piłkarskie o „Puchar Polski”

Po kilkuletniej przerwie, wznowione zostaną w bieżącym roku rozgrywki piłkarskie o „Puchar Polski”. W dniu wczorajszym powołano wojewódzką komisję pucharową, na czele której stanął przewodniczący WKKFiT — mgr B. Pirożyński.

Rozpoczynające się w początkach września rozgrywki, podzielone zostały na trzy fazy. W pierwszej gracie będą zespoły klasy okręgowej oraz drużyny niezarzeszone, w następnej do rozgrywek włączone zostaną drużyny II ligi oraz zespoły, które uczestniczyć będą w walkach o awans do II ligi. W trzeciej wreszcie fazy do 18 zespołów wyłonionych z pierwszych dwóch szczebli przystąpią si drużyny ekstraklasy. Rozgrywki zakończone zostaną w lipcu przyszłego roku.

Na początku rozgrywek uczestniczące zespoły podzielone zostaną na 4 grupy: drużyny klubowe, zakładów pracy, szkolne i tzw. „dzikie”. Z każdej grupy wyłoniony zostanie zwycięzca, który będzie brał udział w rozgrywkach drugiego szczebla.

Termin ogłoszeń dla zespołów klubowych i zakładów pracy upływa 31 bm., natomiast piłkarze drużyn szkolnych i niezarzeszonych mogą nadsyłać zgłoszenia na adres KOZPN do dnia 15. IX. br. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym (przegrywający odpada), z tym, że w grupie klubowej i zakładów pracy spotkania rozgrywane będą 2 razy 45

Okręgowy wyścig kolarski łącznościowców

TARNÓW. Rozegrano tu okręgowy wyścig kolarski o szosowe mistrzostwo resortu łączności na rok 1961. Wyścig odbył się na trasie długości 28 km. Wśród mężczyzn najlepszymi okazali się zakonniccy: Nodzyński i Olbrycht, wśród kobiet: Deracz z Rzeszowa. Zwycięzcy startować będą w mistrzostwach centralnych w Szczecinie. Sędzią głównym zawodów był p. Hoffman z Krakowa.

(Kul.)

Dziękujemy...

...członkom ogniska TKKF „Asklepios” za pozdrowienia z rajdu górskiego po Pieninach i Gorcach.

...uczestnikom obozu juniorów KOZPN za pozdrowienia ze zgrupowania w Kętach.

Koszykarki Finlandii wystąpią w Nowym Targu

Sympatycy sportu w Nowym Targu będą mieli okazję oglądać interesujące, międzynarodowe spotkanie koszykowskie kobiet w wykonaniu I-ligowej krakowskiej Wisły i zespołu „Sampo” z Lahti (Finlandia).

— Zdecydowaliśmy się umożliwić nowotarzanom oglądanie koszykówki w dobrym wydaniu — wyjaśnia nam intencje TS Wisła trener, Ludwik Mięta. — Drużyna „Sampo” zajmuje w I lidze Finlandii pierwsze miejsce w jednej z dwu istniejących grup terytorialnych i reprezentuje w tym kraju najwyższy poziom.

Mecz Wisła — „Sampo” rozegrany zostanie w środę o godz. 19.30 a rewanż w czwartek. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie miłośników — pomiędzy Wisłą I a Wisłą Ib. W spotkaniu tym nowotarzanom zobaczą wszystkich najlepszych koszykarskich Wisły, którzy przygotowują się w Zakopanem do wyjazdu na tournée po Belgii. (F)

W telegraficznym skrócie

MOSKWA. Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów Anatol Mikulin ustanowił nowy rekord świata w rwaniu (w wadze lekkiej), uzyskując rezultat 129 kg. Dotychczasowy rekord należał do Polaka — Baszanowskiego i wynosił 128,5 kg.

PHILADELFA. W ostatnim dniu pływackich mistrzostw Stanów Zjednoczonych w konkurencji kobiet Amerykanka Collins ustanowiła nowy rekord świata w wyścigu na 200 m stylem motylkowym, uzyskując rezultat 2.32,8 sek.

ISTAMBUL. Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych najlepsze rezultaty uzyskały lekkoatletki rumuńskie Manoniu i Dini. Pierwsza rzuciła dyskiem 53,27 m, a druga oszczepem 43,66 m.

SOFIA. W spotkaniu piłkarskim mistrzów Bułgarii i Rumunii — CDNA Sofia i CCA Buzarezi uzyskało rezultat remisowy 0:0.

BRNO. Międzynarodowe spotkanie pływackie Czechosłowacka — Szwecja zakończyło się zwycięstwem Szwecji. W konkurencjach kobiecych 50:30, a w konkurencjach męskich 56:40.